

## Oczekiwania pod adresem polskich polityków w związku z kryzysem migracyjnym w UE

Przedruk i rozpowszechnianie  
tej publikacji **w całości** dozwolone  
wyłącznie za zgodą CBOS.  
Wykorzystanie **fragmentów**  
**oraz danych empirycznych**  
wymaga podania źródła

# 20 lat Fundacji CBOS 1997–2017

Od 11 kwietnia 1997 r., od wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej, **CBOS DZIAŁA JAKO FUNDACJA.**

Dwadzieścia lat w życiu politycznym, społecznym i w życiu fundacji to dużo. Wiele się przez ten czas zdarzyło.

CBOS ZREALIZOWAŁ

**836**  
badań



REZULTATY BADAŃ STATUTOWYCH UDOSTĘPNILIŚMY  
SPOŁECZEŃSTWU, MEDIOM, INSTYTUCJOM PUBLICZNYM  
I ORGANOM PAŃSTWOWYM W POSTACI

**3735**  
komunikatów



PRACOWAŁO DLA NAS

**3600**  
ankieterów



PRZEBADALIŚMY PONAD

**1 000 000**  
respondentów



Naszym czytelnikom, naszym respondentom i sobie życzymy kolejnych lat owocnych i inspirujących badań, upowszechniania płynącej z nich wiedzy o społeczeństwie, a także popularyzacji dorobku fundacji CBOS.

---

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

- ▶ Zdecydowana większość (70%) badanych opowiada się przeciwko przyjmowaniu w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich, przy czym 45% jest temu zdecydowanie przeciwnych. Za ich przyjmowaniem jest co czwarty Polak (25%), z czego większość stanowią umiarkowani zwolennicy.
- ▶ Sprzeciw wobec przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich dominuje nawet przy założeniu, że za ich nieprzyjmowanie groziłaby Polsce utrata pieniędzy z funduszy unijnych (65%). Za ugięciem się pod taką presją i przyjęciem w Polsce tych uchodźców opowiada się co czwarty badany (25%), a co dziesiąty nie ma w tej kwestii zdania (10%).
- ▶ Większość badanych (56%) wyraża przekonanie, że politykę polskiego rządu w sprawie uchodźców powinny wspierać wszystkie siły parlamentarne. Przeciwnego zdania jest 35% respondentów.
- ▶ Większość Polaków (56%) jest zdania, że kwestia przyjmowania w Polsce uchodźców powinna być poddana pod ogólnonarodowe referendum. Przeciwnikami przeprowadzania referendum w tej sprawie jest 38% ankietowanych.



Z badań CBOS wynika, iż Polacy są na ogół przeciwni przyjmowaniu uchodźców w naszym kraju, a w szczególności relokacji do Polski osób, które przybyły do innych krajów Unii Europejskiej. W grudniu 2016 roku<sup>1</sup> sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców wyrażała ponad połowa badanych (52%), a 40% zgadzało się, by udzielić im tymczasowego schronienia (do czasu, gdy będą mogli bezpiecznie wrócić do kraju, z którego przybyli) i jedynie 4% twierdziło, że powinniśmy pozwolić im osiedlić się w Polsce na stałe. Od maja 2015 roku, gdy zaczęliśmy badać tę kwestię, Polacy niezmiennie są w większości sceptycznie nastawieni do relokacji uchodźców przybyłych do Unii Europejskiej z Bliskiego Wschodu i Afryki, co więcej, od grudnia 2015 roku odsetek zdecydowanych przeciwników przyjęcia części uchodźców przybywających do Europy jest wyższy, niż łączny odsetek umiarkowanych i zdecydowanych zwolenników (w kwietniu 2017 roku<sup>2</sup> relokacji sprzeciwiało się 74% badanych, przy czym dominującą odpowiedzią był zdecydowany sprzeciw – 43%).

Ponieważ w ostatnich latach wzrost zagrożenia w Europie (zarówno atakami terrorystycznymi, jak i przestępczością pospolitą) w przekazach medialnych i dyskusjach prywatnych wiąże się z obecnością migrantów z krajów muzułmańskich, domniemywać można, że sprzeciw wobec relokacji do Polski uchodźców przybyłych do innych krajów UE spowodowany jest głównie ich pochodzeniem i wyznawaną religią. W badaniu telefonicznym<sup>3</sup> zadaliśmy wprost pytanie o to, czy Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów, w których dominuje islam. Dodatkowo zapytaliśmy Polaków, czy, ich zdaniem, wokół stanowiska rządu w sprawie przyjmowania uchodźców powinien zapanować ponadpartyjny konsensus oraz czy kwestia przyjmowania uchodźców powinna zostać poddana pod ogólnonarodowe referendum. Należy zaznaczyć, iż w trakcie realizacji badania miał miejsce zamach terrorystyczny w Manchesterze, większość wywiadów została jednak zrealizowana jeszcze przed ujawnieniem tożsamości zamachowca.

---

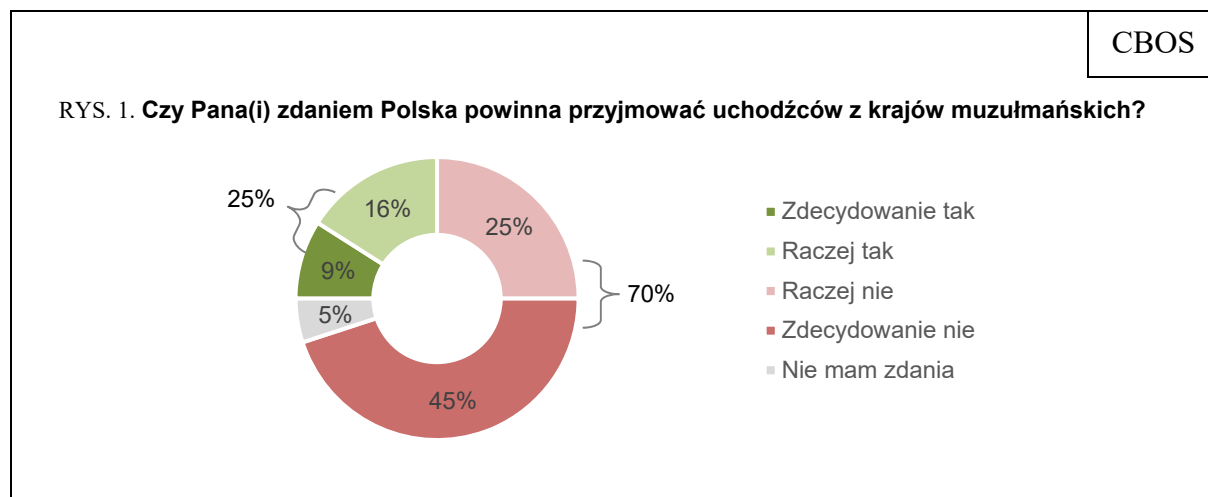
<sup>1</sup> Por. komunikat CBOS „Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców”, styczeń 2017 (oprac. A. Głowacki).

<sup>2</sup> Por. komunikat CBOS „Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców”, kwiecień 2017 (oprac. A. Głowacki).

<sup>3</sup> **Badanie przeprowadzono metodą wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo (CATI) w dniach 20–23 maja 2017 roku na liczącej 2024 osoby reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski. Wywiady na zlecenie CBOS zrealizował Kantar Public (próba telefonów komórkowych N=1000) oraz Indicator (próba telefonów stacjonarnych i komórkowych N=1024).**

## STOSUNEK DO PRZYJMOWANIA W POLSCE UCHODźCÓW Z KRAJÓW MUZUŁMAŃSKICH

Zdecydowana większość (70%) badanych opowiada się przeciwko przyjmowaniu w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich, przy czym 45% jest temu zdecydowanie przeciwnych. Ich przyjmowanie popiera co czwarty Polak (25%), z czego większość stanowią umiarkowani zwolennicy. Co dwudziesty respondent (5%) nie ma w tej kwestii zdania.



Opinie w kwestii przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich są mocno upolitycznione – przeprowadzone analizy wielozmiennowe<sup>4</sup> wskazują, że różnicują je przede wszystkim afiliacje partyjne badanych mierzone deklaracjami dotyczącymi głosowania w hipotetycznych wyborach do Sejmu (zob. tabelę aneksową 1). Sprzeciw wobec ich przyjęcia zdecydowanie dominuje wśród potencjalnych elektoratów Prawa i Sprawiedliwości (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem – 91%, z czego 67% jest zdecydowanie przeciwnych), Kukiz'15 (89%, z czego 67% jest zdecydowanie przeciwnych) i partii Wolność Janusza Korwin-Mikke (dalej partia Wolność – 85%, z czego 62% jest zdecydowanie przeciwnych). Przeciwnikami, choć na ogół umiarkowanymi, przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich są też w większości badani zamierzający poprzeć Polskie Stronnictwo Ludowe (62%). Sprzeciwiają się temu również w większości osoby, które zamierzają głosować, ale jeszcze nie wiedzą, którą partię poprą (61%), niezdecydowani, czy pójść na wybory parlamentarne (79%), oraz deklarujący absencję (80%).

<sup>4</sup> Wykorzystano moduł IBM SPSS Decision Trees.

Zwolennikami przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich są natomiast w większości potencjalni wyborcy Nowoczesnej Ryszarda Petru (67%, z czego 30% jest zdecydowanie za), Sojuszu Lewicy Demokratycznej (64%, z czego 26% jest zdecydowanie za) oraz Platformy Obywatelskiej (51%, z czego 19% jest zdecydowanie za). Poparcie dla ich przyjmowania dominuje także wśród nielicznych zwolenników Partii Razem (59%).

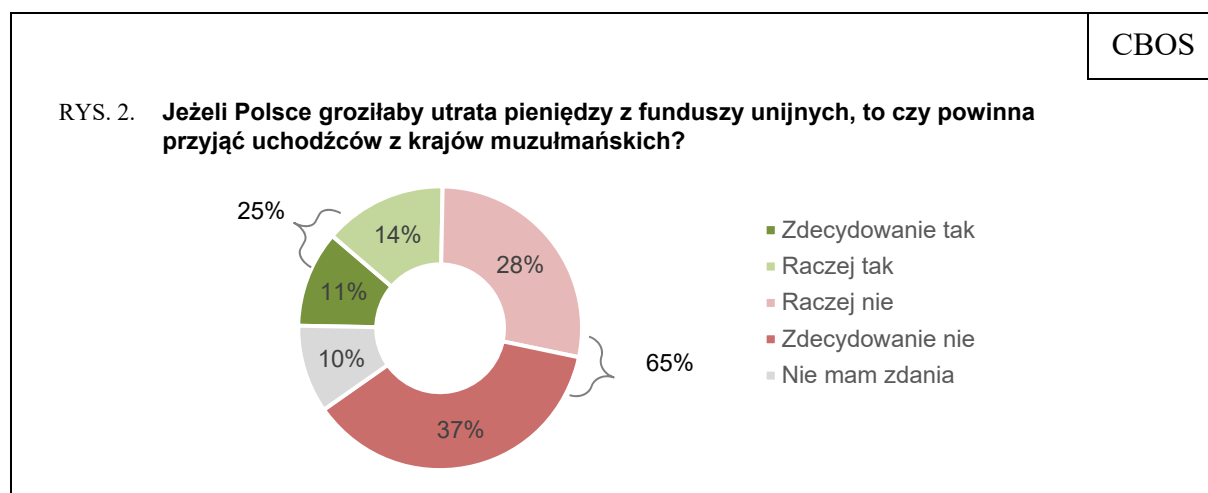
Spośród analizowanych zmiennych społeczno-demograficznych stosunek do przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich najbardziej różnicuje poziom wykształcenia badanych. Choć sprzeciw wobec ich przyjmowania dominuje we wszystkich wyróżnionych grupach, to maleje on wraz ze wzrostem wykształcenia (od 82% wśród osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym do 57% wśród osób z wykształceniem wyższym) i jednocześnie wzrasta przychylność dla przyjmowania takich uchodźców w naszym kraju (od 13% wśród osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym do 38% wśród osób z wykształceniem wyższym).

W związku z dużym napływem uchodźców do Grecji i Włoch we wrześniu 2015 roku Rada Europejska – mimo sprzeciwu kilku krajów członkowskich – zdecydowała o przyjęciu awaryjnego mechanizmu rozlokowania części tych uchodźców w niemal wszystkich państwach UE (nieliczne wyjątki wynikają z postanowień traktatów akcesyjnych). Relokacja miała obejmować starających się o azyl Syryjczyków, Irakijczyków i Erytrejczyków. Co istotne, po raz pierwszy w historii decyzję na tym forum podjęto większością głosów, a nie jednogłośnie. Przez część członków UE zostało to źle przyjęte – jako przejaw nieposzanowania suwerenności państw członkowskich. Należy jednak dodać, iż choć – mimo podjętych decyzji – realnie nie nastąpiła znacząca relokacja uchodźców w ramach UE (faktycznie przeniesiono nieco ponad 11% z nich), to jednak większość krajów, które się do niej zobowiązały, przyjęła część ustalonych kwot uchodźców. Wyjątkami są Polska i Węgry, które nie przyjęły ani jednej osoby w ramach ustalonej relokacji.

Państwa UE dotknięte w największym stopniu kryzysem migracyjnym okazują coraz większe zniecierpliwienie. Pojawiają się też różne pomysły mające na celu zmuszenie państw do wywiązania się z podjętych zobowiązań. Warto przypomnieć, iż w maju 2016 roku pojawiła się propozycja Komisji Europejskiej dotycząca reformy polityki azylowej, która zakładała wprowadzenie stałego systemu relokacji uchodźców (uruchamianego automatycznie w sytuacji kryzysowej, jeśli do jakiegoś kraju napłynę ich nieproporcjonalnie duża liczba) oraz możliwość odstąpienia przez kraj od udziału w relokacji na rok w zamian za kwotę 250 tys. euro za każdego nieprzyjętego uchodźcę (pieniądze miałyby trafić do kraju, który przejmie odpowiedzialność za danego migranta). Perspektywa kar finansowych dla krajów

niewywiążujących z podjętych zobowiązań powróciła w ostatnich miesiącach. Parlament Europejski w tym miesiącu stwierdził, że Komisja Europejska powinna rozważyć postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom. Mówi się o możliwości obciążenia części środków unijnych już przyznanych tym krajom lub o zobowiązaniu ich do większych świadczeń na rzecz Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej Frontex. Decyzje w tej sprawie mają zapasć na zbliżającym się czerwcowym szczycie Rady Europejskiej.

Z przeprowadzonego badania wynika, iż sprzeciw wobec przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich dominuje (65%) nawet przy założeniu, że za ich nieprzyjmowanie groziłaby Polsce utrata pieniędzy z funduszy unijnych. Za ugięciem się pod taką presją i przyjęciem w Polsce tych uchodźców opowiada się co czwarty badany (25%), a co dziesiąty nie ma w tej kwestii zdania (10%).



Także przy tak postawionym pytaniu odpowiedzi badanych związane są przede wszystkim z ich afiliacjami partyjnymi (zob. tabelę aneksową 2). Przeciw przyjmowaniu w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich, nawet gdyby Polsce miała grozić za to utrata pieniędzy z funduszy unijnych, opowiadają się badani zamierzający w wyborach do Sejmu poprzeć Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem – 86%, z czego 62% jest zdecydowanie przeciwnych), Kukiz'15 (84%, z czego 57% jest zdecydowanie przeciwnych) oraz Wolność (82%, z czego 64% jest zdecydowanie przeciwnych). Sprzeciw wyrażają także w większości badani deklarujący zamiar pójścia na wybory, ale niezdecydowani, którą partię poprzeć (53%), oraz niezdecydowani, czy głosować (84%), i deklarujący absencję (69%). Za ich przyjęciem w takiej sytuacji opowiadają się natomiast w większości zwolennicy Nowoczesnej Ryszarda Petru (67%, z czego 39% jest zdecydowanie za), Sojuszu Lewicy Demokratycznej (58%, z czego 32% jest zdecydowanie za) i Platformy

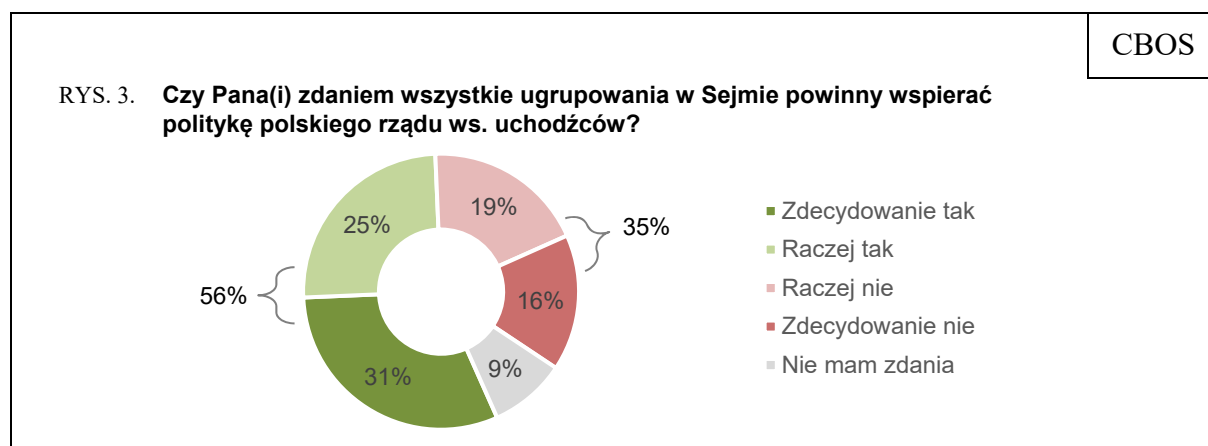


Obywatelskiej (55%, z czego 31% jest zdecydowanie za). W obliczu zagrożenia utratą pieniędzy ze środków unijnych najbardziej podzieleni w kwestii przyjmowania uchodźców z krajów muzułmańskich, choć z niewielką przewagą zwolenników nad przeciwnikami, są potencjalni wyborcy Polskiego Stronnictwa Ludowego (47% za wobec 44% przeciw) i Partii Razem (48% za wobec 45% przeciw).

W sytuacji zagrożenia utratą pieniędzy z funduszy unijnych stosunek do przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich najbardziej różnicuje – spośród zmiennych społeczno-demograficznych – poziom wykształcenia badanych, choć sprzeciw wobec ich przyjmowania nadal dominuje we wszystkich wyróżnionych grupach. Maleje on jednak wraz ze wzrostem wykształcenia (od 74% wśród osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym do 52% wśród osób z wykształceniem wyższym) i jednocześnie wraz z poziomem wykształcenia rośnie przychylność dla przyjmowania takich uchodźców w naszym kraju (od 15% wśród osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym do 38% wśród osób z wykształceniem wyższym).

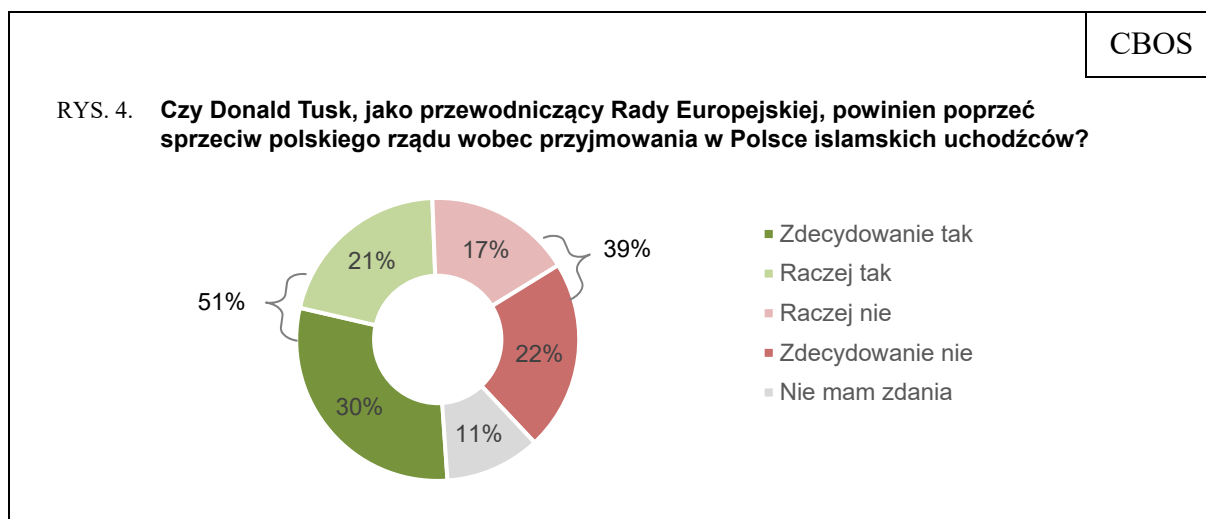
#### **OCZEKIWANIE POPARCIA STANOWISKA POLSKIEGO RZĄDU WS. PRZYJMOWANIA UCHODźCÓW PRZEZ WSZYSTKIE POLSKIE SIŁY POLITYCZNE**

Obecny rząd wprost deklaruje, iż nie zamierza wywiązać się z podjętych przez poprzedników zobowiązań dotyczących relokacji do Polski uchodźców przybyłych do Grecji i Włoch. Większość badanych (56%) wyraża przekonanie, że politykę polskiego rządu w sprawie uchodźców powinny wspierać wszystkie siły parlamentarne. Przeciwnego zdania jest 35% respondentów. Częściej wyrobioną opinię w tej kwestii mają mężczyźni niż kobiety. Mężczyźni też nieco częściej niż kobiety opowiadają się za ponadpartyjnym parlamentarnym konsensusem wokół stanowiska polskiego rządu w sprawie przyjmowania uchodźców (58% wobec 53%) – zob. tabelę aneksową 3.



Opinie w tej kwestii także różnicują przede wszystkim afiliacje partyjne badanych (zob. tabelę aneksową 3). Najczęściej opinię, że wszystkie ugrupowania w Sejmie powinny wspierać politykę polskiego rządu ws. uchodźców, wyrażają badani deklarujący zamiar głosowania w wyborach do Sejmu na Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem – 79%). Warto dodać, iż w potencjalnym elektoracie PiS aż 59% wyraża ten pogląd w sposób zdecydowany. Za wsparciem stanowiska polskiego rządu ws. przyjmowania uchodźców przez wszystkie ugrupowania parlamentarne opowiadają się także w zdecydowanej większości zwolennicy Kukiz'15 (71%) oraz ponad połowa zwolenników Polskiego Stronnictwa Ludowego (55%), partii Wolność (54%), respondentów zamierzających pójść na głosowanie, ale niezdecydowanych, które ugrupowanie poprą (51%), a także niezdecydowanych, czy wziąć udział w wyborach (57%). Przeciwnikami parlamentarnego konsensusu wokół polityki rządu w sprawie uchodźców są natomiast w większości potencjalni wyborcy Nowoczesnej Ryszarda Petru (58%), Platformy Obywatelskiej (55%) i Partii Razem (55%) oraz połowa zwolenników Sojuszu Lewicy Demokratycznej (50%).

Przekonanie, że polscy politycy powinni wspierać polski rząd w kwestii przyjmowania uchodźców, jest tak silne, że ponad połowa (51%) badanych uważa również, iż Donald Tusk, jako przewodniczący Rady Europejskiej, powinien poprzeć sprzeciw polskiego rządu wobec przyjmowania islamskich uchodźców w Polsce.

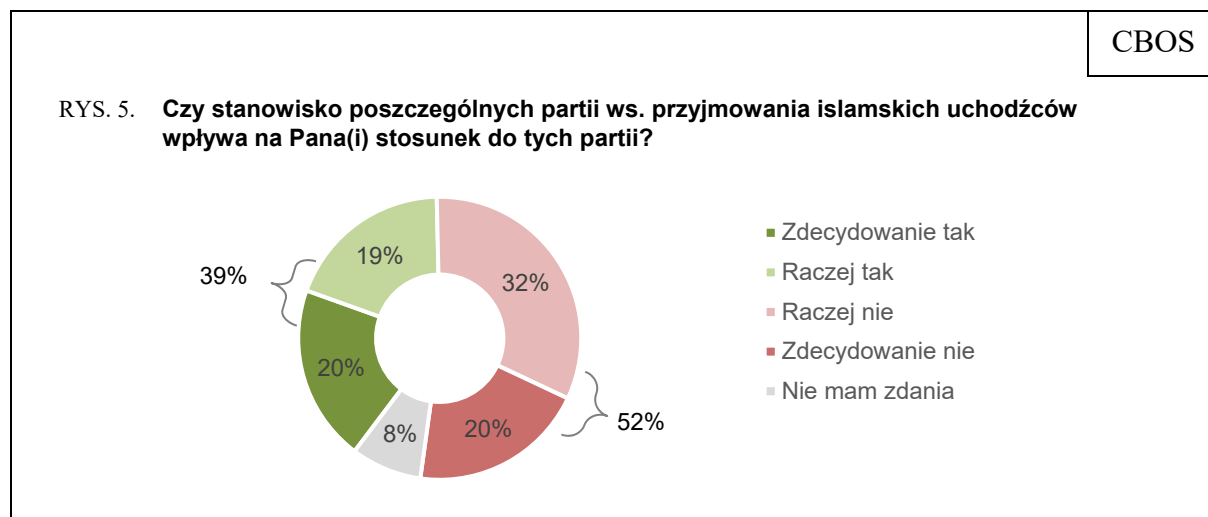


Zróżnicowanie opinii w tej kwestii jest podobne jak w przypadku postulowanego konsensusu parlamentarnego wokół polityki polskiego rządu ws. uchodźców. Opinię, że Donald Tusk, jako przewodniczący Rady Europejskiej, powinien poprzeć sprzeciw polskiego

rządu wobec przyjmowania w Polsce islamskich uchodźców, najczęściej wyrażają potencjalni wyborcy Prawa i Sprawiedliwości (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem – 73%, w tym 55% w sposób zdecydowany). Zdanie to przeważa także wśród zwolenników Kukiz'15 (69%), partii Wolność (66%), niezdecydowanych, czy iść na wybory (62%), i deklarujących absencję (51%). Z opinią, że Donald Tusk, jako przewodniczący Rady Europejskiej, powinien poprzeć sprzeciw polskiego rządu wobec przyjmowania w Polsce islamskich uchodźców, nie zgadzają się natomiast w zdecydowanej większości badani deklarujący zamiar głosowania na Sojusz Lewicy Demokratycznej (75%), Nowoczesną Ryszarda Petru (73%, z czego 56% w sposób zdecydowany), Partię Razem (70%), Platformę Obywatelską (69%) i Polskie Stronnictwo Ludowe (60%) – zob. tabelę aneksową 4.

Ponadto warto dodać, iż poparcia sprzeciwu polskiego rządu wobec przyjmowania w Polsce islamskich uchodźców oczekują od Donalda Tuska, jako przewodniczącego Rady Europejskiej, przede wszystkim badani poniżej 35 roku życia (62%).

Choć większość ankietowanych uważa, że wszystkie siły parlamentarne powinny wesprzeć politykę polskiego rządu ws. uchodźców, to jednocześnie ponad połowa (52%) twierdzi, że stanowisko poszczególnych partii w sprawie przyjmowania islamskich uchodźców nie wpływa na ich stosunek do tych partii.



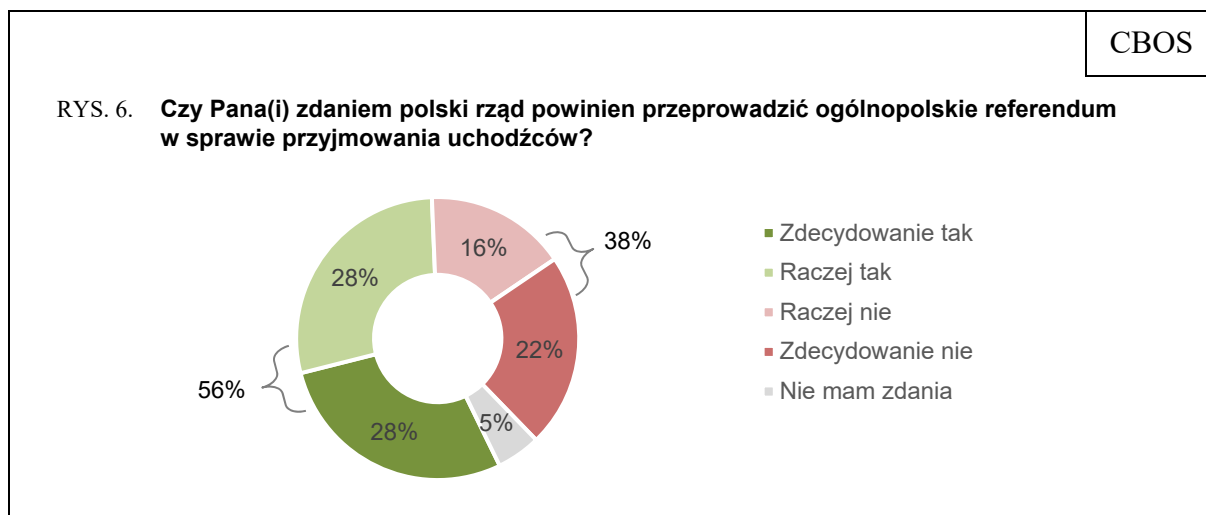
Kwestia stosunku poszczególnych partii do przyjmowania islamskich uchodźców jest istotna dla zdecydowanej większości potencjalnych wyborców partii Wolność (81%) oraz ponad połowy potencjalnych elektoratów Prawa i Sprawiedliwości (53%), Kukiz'15 (52%) i Partii Razem (51%). Jako niewpływającą na ich stosunek do partii określają ją natomiast

w większości zwolennicy Sojuszu Lewicy Demokratycznej (66%), Polskiego Stronnictwa Ludowego (61%) i Platformy Obywatelskiej (59%), a także badani zamierzający głosować w wyborach do Sejmu, ale niezdecydowani, które ugrupowanie poprą (56%), niezdecydowani, czy pójść na głosowanie (58%), oraz deklarujący absencję (65%). Respondenci deklarujący zamiar oddania głosu na Nowoczesną Ryszarda Petru są w tej kwestii mocno podzieleni, z niewielką przewagą deklarujących, że kwestia stanowiska partii ws. przyjmowania w Polsce islamskich uchodźców nie wpływa na ich stosunek do partii, nad tymi, którzy twierdzą, iż ma to wpływ na ich postrzeganie ugrupowań politycznych (48% wobec 45%) – zob. tabelę aneksową 5.

Ponadto z deklaracji badanych wynika, że stanowisko poszczególnych partii w sprawie przyjmowania islamskich uchodźców wpływa na stosunek do tych partii tym częściej, im wyższy poziom wykształcenia osiągnęli i w efekcie wśród osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym 23% twierdzi, że ma to wpływ na ich postawy, a 66% – że nie, a wśród badanych z wyższym wykształceniem równoliczne są grupy twierdzących, że jest to kwestia, którą biorą pod uwagę, i tych, którzy mówią, że stanowiska partii w tej sprawie nie mają wpływu na ich stosunek do nich (po 48%).

#### CZY W SPRAWIE PRZYJMOWANIA UCHODźCÓW POWINNO ODBYć SIĘ REFERENDUM

Większość Polaków jest zdania, że kwestia przyjmowania w Polsce uchodźców powinna być poddana pod ogólnonarodowe referendum (56%). Jednak liczna jest też grupa badanych przeciwnych przeprowadzeniu referendum w tej sprawie (38%). Zdania nie ma w tej kwestii co dwudziesty pytany (5%).



Przeprowadzone analizy wielozmiennowe<sup>5</sup> wskazują, że poparcie dla zorganizowania referendum w sprawie przyjmowania uchodźców różnicuje przede wszystkim nastawienie do przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich. Zwolennicy zorganizowania referendum stanowią większość wśród deklarujących sprzeciw wobec otwarcia granic naszego kraju dla uchodźców z krajów muzułmańskich oraz wśród osób umiarkowanie popierających ich przyjmowanie, natomiast przeciwnicy referendum w tej sprawie stanowią zdecydowaną większość (67%) wśród zdecydowanych zwolenników przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich. Warto też dodać, iż przeciwko referendum opowiadają się w większości badani deklarujący zamiar głosowania w wyborach do Sejmu na Nowoczesną Ryszarda Petru (57%), Sojusz Lewicy Demokratycznej (57%), Wolność (56%) oraz Partię Razem (67%). W pozostałych potencjalnych elektoratach, a także wśród zamierzających pójść na wybory, ale niezdecydowanych, które ugrupowanie poprą, oraz wśród niezdecydowanych, czy głosować, i deklarujących absencję dominują zwolennicy zorganizowania ogólnonarodowego referendum w sprawie przyjmowania uchodźców (zob. tabelę aneksową 6).

Tabela 1

Czy Pana(i) zdaniem polski rząd powinien przeprowadzić ogólnopolskie referendum w sprawie przyjmowania uchodźców?	Czy Pana(i) zdaniem Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów muzułmańskich?				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Nie mam zdania
	w procentach				
Zdecydowanie tak	17	19	<b>30</b>	<b>33</b>	25
Raczej tak	13	34	<b>36</b>	<b>26</b>	22
Raczej nie	<b>19</b>	18	18	14	14
Zdecydowanie nie	<b>48</b>	22	13	24	10
Nie mam zdania	3	6	3	3	28

Kolejną zmienną istotnie różnicującą poparcie dla referendum ws. przyjmowania uchodźców jest wiek badanych. Choć zwolennicy zorganizowania takiego referendum dominują we wszystkich grupach wiekowych, to na tle pozostałych wyróżniają się badani najmłodszy – wśród osób w wieku 18–24 lata poparcie jest znacząco większe niż wśród starszych (70% wobec 55%).

<sup>5</sup> Wykorzystano moduł IBM SPSS Decision Trees.

Poparcie dla przeprowadzenia referendum ws. przyjmowania uchodźców jest częstsze wśród kobiet niż wśród mężczyzn (61% wobec 51%). Częściej jego zwolennikami są też badani bez wyższego wykształcenia niż osoby legitymujące się dyplomem wyższej uczelni (59% wobec 50%).

★ ★ ★

Z przeprowadzonego badania wynika, że u podstaw społecznego sprzeciwu wobec relokacji do Polski części uchodźców przybyłych do Grecji i Włoch leży fakt, iż pochodzą oni głównie z krajów, w których dominuje islam. Opinie w kwestii przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów muzułmańskich są mocno upolitycznione – różnicują je przede wszystkim afiliacje polityczne badanych, mierzone deklaracjami poparcia dla poszczególnych partii politycznych. Warto jednak podkreślić, iż sprzeciw wobec przyjmowania w Polsce tych uchodźców dominuje nie tylko wśród potencjalnych wyborców partii rządzącej, ale także części zwolenników ugrupowań opozycji parlamentarnej i pozaparlamentarnej, a przede wszystkim wśród osób indyferentnych politycznie. W obliczu możliwej utraty części funduszy unijnych ten sprzeciw jest jednak nieco złagodzony (zmianę opinii zaobserwowaliśmy w szczególności w potencjalnym elektoracie PSL).

Opracowała  
Barbara BADORA